

## Przegląd artykułów.

*Wiadomości krajowe:* Ze Lwowa. (Obiór Rektora i dziekanów Uniwersytetu.) — Z Wiednia. (Przypadek Królewicza Pruskiego na popisach wojskowych w Czechach.) — Sejm postulatowy w Karyntyi. — *Zagraniczne:* Stany Zjednoczone Ameryki północnej: Poselstwo Prezydenta przeciw bilowi banku. — Hiszpania: Korespondencyja Królów. — Anglija: Rozprawy parlamentu. (Odrzucenie poprawki radykalnej przeciw subadyjorn.) — Francya: Ciągłe rozruchy w Paryżu. — Niepokojące wiadomości z Tuluzy. — Holandya. — Prussy. — Wielkie Księstwo Poznańskie: Nowy czyn wspaniałomyślności hr. Edwarda Raczyńskiego. — Pożar w Kardze. — Kraków. — Królestwo Polskie. — Rossyja. — Egipt: Niechęć Mehmeda Alego do Anglików. — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Ostrzeżenie dotyczące się tegorocznych ziemniaków. — Biała. — Poznań. — Jak czyścić rękawiczki glanaowane. —

## Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Z początkiem bieżącego miesiąca rozpoczął się rok szkolny 1841—42, i na ten Rektorem Uniwersytetu tutejszego obrano J. X. Jakóba Gierowskiego, doktora teologii, kanonika honorowego przemyskiej gr. kat. kapituły i profesora; dziekanami zaś: z wydziału teologicznego: J. X. Sebastjana Tyczyńskiego, doktora teologii i profesora; z wydziału prawa: p. Ignacego Szymonowicza, doktora prawa i c. k. radcę Sądu szlacheckiego, a z wydziału filozoficznego: p. Franciszka Strońskiego, doktora filozofii i bibliotekarza przy c. k. Uniwersytecie.

— Z Wiednia. —

*Dostrzegacz Austryjaki* z d. 25. września zawiera: »Otrzymałe właśnie wiadomości z Czech wspominają o przypadku, jaki tamże w czasie manewr inspekcyjnych spotkał Królewicza Pruskiego. — Pod czas wyruszenia w dniu tym przed Ich Ces. i Król. Mości dywizyj Cecopieri i Schlick w pobliżu obozu pod Sendoraszycami, zdarzył się ten nieprzyjemny przypadek, że Królewicz Pruski, który z poczem swoim przejeżdżał przed front dających ognia tyralierów, został lekko w lewe udo raniony. — Lubo z pewnością nie można było wybać, czem w istocie tę ranę zadano, wnoszą jednak z widocznego na spodniach przedarcia, że się to stało bardzo małym kamyczkiem, jaki któremus z przgiętych ku ziemi tyralierów w tam-

tejszym głębokim piasku przy nabijaniu do karabina wpaść musiał. Ranę obejrzał zaraz i zawiązał obecny tamże nadworny lekarz wojskowy, poczem Królewicz Jmć wsiadłszy do powozu, pozwoili obu dywizyjom poprzedać. — Po powrocie do Neuhoft oświadczył twarzyszący Królewiczowi radca medycyny Dr. Grossheim, że rana wcale nieznaczna i wyrzekł tę pewną nadzieję, że Królewicz już nazajutrz będzie mógł popisem wojskowym z pojazdu się przypatrywać. — Jakoż Królewicz Jmć odbył w istocie noc zupełnie spokojnie i tak dalece miał się dobrze, że d. 20. od 11tej godziny zrana do 4tej po południu mógł w powozie zajmować się szczegółowo przejrzeniem czterech pułków konnicy, a nazajutrz dnia 22. być konno na popisach polowych koło Kutnójhory (*Kuttenberga*).«

W c. k. wojsku zaszły następujące odmiiany: Józef Mitis, drugi pułkownik pułku piechoty Cesarza Alexandra Nr. 2, został komendantem tegoż pułku. — Posunięni zostali: Na pułkownika podpułkownik: Jan Bordolo de Boreo, z pułku piechoty barona Mariassy N. 37, w pułku. — Na podpułkowników majorowie: Leopold Fischer, z pułku piech. Cesarza Alexandra N. 2; Wilhelm baron Stein, z pułku kirysjerów barona Mengen N. 4 i Tymoteusz hrabia Ledochowski, z pułku huzarów Palatyna N. 12, szambelan służbowy przy JCMości Arcyksięciu Franciszku Karolu, na swojej posadzie; wszyscy w pułku.

(*Dokończenie nastąpi.*)



**Karyntyja.** — Donoszą z Celowca (*Kla-genfurtu*), że tamże d. 20. września odbył się ze zwyczajnymi obrzędami nakazany przez Najjaśniejszego Pana na rok bieżący Sojm postulatowy.

## Wiadomości zagraniczne.

### Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Nowy Jork dnia 1. września. Posenstwo prezydenta Tylera, którym Kongresowi oświadcza, iż bilu o banku sankcjonować nie może, rozwódzi się obszernie nad szczegółami pod względem pożytku lub szkody banku narodowego i fiskalnego, to jest takiego banku, któremu by także administrację krajowych pieniędzy powierzono. Późem prezydent oświadcza swe ubolewanie nad tem, iż większości Kongresu opierać się jest zmuszony, i zapewnia, że mu sumienie jego inaczej działać nie pozwala.

P. Edward Everett, były gubernator państwa Massachussett, mianowany jest przez prezydenta Tylera ministrem pełnomocnym Stanów Zjednoczonych w Anglii. Wątpią jednak czy Senat wybór ten potwierdzi, gdyż p. Everett przemawiał zawsze za planem emancypacji Murzynów.

### Hiszpanija.

Madryt dnia 11. września. Prezydent rady ministrów oświadczył teraz jak najwyraźniej francuzkiemu sprawującemu interesa, że korespondencyja prowadzona między Królową Maryją Krysytyną a jej dostojnymi córkami, tylko za pośrednictwem poselstwa hiszpańskiego w Paryżu odbywać się może. Przytém opiekun córek królewskich powinien mieć wiadomość o wszystkich odbieranych przez nie lub pisanych listach, i czuwać nad tem, ażeby ich młodociane umysły tajemni intrygami nie były w obłąd wprowadzone.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Rozprawy parlamentu. Izba niższa. Posiedzenie d. 17. września. Przy otwarciu dzisiejszego posiedzenia, z porządku dziennego przypadł wniosek Sir Roberta Peela: ażeby izba zamieniła się w wydział, dla zezwolenia na sumy, potrzebne do służby państwa. Gdy pierwszy minister ten wniosek uczynił, powstał lord John Russel dla odwodnienia zarzutów awoich przeciw postępowaniu Sir Roberta Peela, jak on takowe dniem piórwój w izbie wyłożył. Przyznał, że stan spraw zagranicznych kraju w chwili obecnej nie wymaga w istocie dłuższego zatrzymania parlamentu, gdyż położenie

Europy obiecuje trwały pokój, mianowicie teraz po przywróconej zgodzie z Francyją. — Lord John Russel przeszedł potem do spraw wewnętrznych. Pochwalił uskutecznione przez Sir Roberta Peela osadzenie wyższych urzędów w Irlandyji (mianowaniem hrabi de Grey, lorda Elliot i t. p.), w czém upatrywał dowód pojednawczego sposobu myślenia i zamiarów, zupełne porównanie Irlandyji z Angliją na celu mających, z którego to powodu spodziewał się także, że Stanleja bil zapisywania wyborców wniesionym więcej nie będzie, ileż takowy wyraźnie sprzeciwia się układowi, zawartemu z ludem irlandzkim aktem emancypacji z r. 1829. — Na dowód, że nawet w samym Londynie czują to, jak potrzebne w obecnych okolicznościach jest niezwłoczne rozstrzygnięcie ustaw zbożowych, wspominał lord John Russel o petycyi, podanej niedawno do Królowej od 1018 kupców manszesterskich i innych szanownych osób klas różnych, w której upraszają Jej Król. Mość, by parlamentu nie odraczała, dopóki uchwała o ustawach zbożowych powzięta nie będzie. „Życzenie to“ rzekł „podzielają i w innych miastach, gdzie także, jak w Manszestrze, co w pomienionej petycyi wyrażono, są tego zdania, że gdy jak najprędza pomoc niedostatkowi daną nie będzie, uboższa klasa rękodzielników tylko zasłkiem z funduszu ubogich od wymarcia z głodu będzie mogła być ocaloną.“ W końcu wyłożył lord John Russel, że obszernie projekta reform handlowych niemniej są naglące, jak przekształcenie ustaw zbożowych, i że ministerjum wystawi się na wielką odpowiedzialność, jeżeli i w tym względzie do przyszłych posiedzeń wstrzymać się zechce. Pochwalił jeszcze zaprojektowane przez przeszłe ministerjum reformy handlowe i zasady wolnego handlu, kończąc oświadczeniem, że nie podejmuje żadnej mocyi przeciw wnioskowi Sir Roberta Peela, ukonstytuowania izby w wydział subsydyjów, lecz tylko przeciw temu chce protestować, iż go odpowiedzialnym czynią za skutki zamierzonej przez ministerjum odwołki.

Sir Robert Peel w odpowiedzi swojej zgodził się z byłym ministrem pod względem zdania jego o stosunkach z Francyją, okazał niechęć z ponowionych zamachów morderczych na rodzinę królewską, poczem obszernie rozwiódł się z życzeniem utrzymania przyjacielskich stosunków Anglii z Francyją. „Nie otrzymaliśmy“ rzekł „między innemi żadnych oznak z Francyi, z którychby okazywała się niechęć do teraźniejszego ministerjum, lub obawa przerwania naszych stosunków przyjacielskich. Jakoż dziwiłoby mnie to pomyśleć na okoliczności, zaślepię przy ostatniej



rewolucyi francuskiej. Należałem bowiem do tych, którzy łącznie z księciem Wellingtonem i kilkoma innymi członkami teraźniejszego rządu (wziawszy na uwagę, że zdawało się być wolą władzy ludu francuskiego rząd innym ręką powierzyć, mimo oporu mocarstw, z którymi w najściślejszych byliśmy związkach), bez wahania się dali koronie tę radę, by uznała monarchę, na którego padł wybór ludu francuskiego. Jak dalece zezwala na to honor Wielkiej Brytanii, i bez wyłącznych traktatów, życzę sobie utrzymać stosunki poufale z Francją. Mniemam, że te stosunki poufalej przyjaźni między Angliją a Francją, uważać należy za istotnie potrzebne do utrzymania powszechnego pokoju. Powinny one posłużyć konieczności do poparcia reform socyalnych i powszechnej cywilizacji. Nie dla tego używam tych wyrazów, by zapewnić sobie utrzymanie naszych teraźniejszych stosunków, lub uskarbić dobre mniemanie u rządu francuskiego. W ciągu lat dziesięciu, w których nie byłem przy urzędzie, zawsze podobnie przemawiałem i korzystałem z wszelkiej sposobności, by przyjaźńskie związki utrzymać i zatrzeć pamięć zastarzałej nieprzyjaźni narodowej. — Co do Stanów Zjednoczonych, na stosunki z niemi nie bez wielkiej obawy zapatrywał się Sir Robert Peel. „Związek przyjacielski” rzekł „zdaje się być tak bardzo w interesie tych obu krwią jedną połączonych krajów, że dla utrzymania go wszystko uczynić należy; atoli dla czasowego pokoju na żadne honorowi Anglii nieprzyjemne zezwolenie liczyć nie można. Minister nie zapuszczając się dalej w ten przedmiot dotknął nagany, z jaką lord John Russell wystąpił przeciw jego planowi odwołki, ściągającemu się na sprawy wewnętrzne. Usprawiedliwiając się koniecznością zasięgnięcia pierwów urzędowych wyjaśnień, odparł na Wigów zarzut niepotrzebnego wahania się pod względem przekształcenia ustaw zbożowych, ileż ostatnie ministerjum Melbourne pięć lat trzymało stér rządu, nie ośmielając się na zmianę tak zgubnych według twierdzenia lorda Johna Russella ustaw i dopiero wtedy zabrano się do tego, gdy nagły niedostatek skarbu zdawał się upatrywać w tém środki ratunku, tak iż dobro ludu i teraz jeszcze było tylko sprawą podrzędną. — W końcu przyrzekłszy dla Irlandyi bezstronną, równą w stosunkach administracyję przy sprzężystém sprawowaniu ustaw, dodał, że posadę ministra dobrowolnie złoży, skoro nie będzie w stanie przyczynić się do dobra swej ojczyzny. —

Londyn dnia 18. września. Dwunastu ministrów i urzędników ministerjalnych, było obecnych jako nowo-obrani członkowie izby niż-

szej, gdy ta posiedzenia swoje powtórnie rozpoczęła. Sir Robert Peel wykonawszy zwykłą przysięgę, zasiadł prawie na tém samym miejscu, które lord John Russell w ciągu lat ostatnich zajmował; ten ostatni zaś zasiadł na dawniejszém miejscu Sir Roberta Peela, to jest na ławkach opozycji.

Wspomnieć jeszcze należy, że na wczorajszém posiedzeniu izby niższej, w końcu rozpraw, gdy lord John Russell nie podał żadnej poprawki do ministerjalnego wniosku o subsydyjach, radykalista p. Fielden, wykonał to bezużyteczne dzieło. Uczyniona przezeń poprawka brzmi w sposobie następującym: „Jest zdaniem tej izby, że niedostatek klas pracujących w całym kraju, mianowicie w obwodach rękodzielniczych, tak jest znaczny, iż wkłada na izbę obowiązek zbadać wielkość ucisku i wynaleźć środki do zapobieżenia onemuż; na wszelki jednak przypadek dotąd żadnych pieniędzy na wydatki państwa nie zezwolić, dopóki pomienione zbadanie przedsięwziętém nie będzie.” Poprawkę tę 149 głosami przeciw 41 odrzucono.

W izbie niższej przedstawił Sir Robert Peel pana Greene, jednego z swych najrozsądniejszych stronników, i tak w ustawodawstwie jakoteż w toku interesów wielce doświadczonego męża, od lat ośmnastu członka parlamentu, na pięciostającego przewodcę obu najważniejszych wydziałów całej izby: pod względem wydatków i zezwoleń na potrzebne sumy, w miejsce oddalającego się pana Bernal. Ani jeden głos nie oparł się temu, tak iż p. Greene jeszcze tego wieczora mógł urząd swój objąć. P. Greene jest równie przyjemnym jak poważania godnym właścicielem dóbr z okolicy Lankastru.

P. Peel na żądanie Królowej pozostawił lorda Byrona, w sposób tak dla ministra jak dla tego lorda zaszczytny, pełniącym służbę lordem, zostawiając mu zarazem do woli, głosować zupełnie według swego wigowskiego przekoznania, nawet przeciw nowemu ministerjum. —

Lady Portmann, lady Barham i lady Lyttleton pozostaną, według pism niektórych, damami pokojowymi Królowej, aż do jej rozwiązania. Dziennik *Argus* powiada, że Królowa wcale tego nie żądała; lecz wzgląd ten przypisać należy delikatnemu taktowi Sir Roberta Peela we wszystkich jego dotychczasowych urządzeniach.

Główne stowarzyszenie przeciw ustawom zbożowym, mające siedzibę swoje w Manszestrze, jest ciągle bardzo czynnem. Rzało ono wydrukować zupełne sprawozdanie z rozpraw duchownej konferencyi w Manszestrze, i sprzedaje takowe po bardzo miernej cenie dwóch szyllin-



gów; wyciągi z tego tysiącami po 2 pency rozpowszechnia. Ajenci stowarzyszenia bardzo gorliwie zajmują się założeniem po wszystkich miejscach związków przeciw ustawom zbożowym.

Hrabia de Grey, nowy lord namiestnik Irlandyi, przybył d. 15go t. m. do Dublinu i złożył już przysięgę urzędową.

Admiralicja wydała do wszystkich kapitanów marynarki królewskiej stosowny rozkaz, by na okrętach swoich pozwalali na palenie tytoniu tylko w miejscach wyraźnie na to wyznaczonych. Kilka pożarów w czasach ostatnich spowodowało do tego rozkazu.

### Francya.

Paryż d. 19. września. *Moniteur* zawiera uchwałę królewską z dnia wczorajszego, upoważniającą ministra skarbu do publicznej przy konkurencyi sprzedaży 3-procentowych rentów za 150 milionów franków. Kasa umarzająca ma od 1. stycznia r. 1842 być powiększoną sumą, wyrównyującą setną część nominalnego kapitału nową pożyczki.

Rozruchy w Paryżu trwają ciągle. Tłumy burzycieli spokojności zbierają się teraz wyłącznie prawie na bulwarze *St. Denis*. Wczoraj wieczorem zgromadziło się na tym punkcie przeszło 20 do 30,000 ludzi. Nie spostrzegano jednak między nimi nikogo uzbrojonego. Trzykroć podług prawa wezwano ich do rozejścia się, poczem wystąpiła siła zbrojna dla rozpędzenia tych tłumów. *Messenger* donosi, że 120 burzycieli spokojności uwięziono i odesłano do *Conciergerie*.

Na wiadomość dziennika *Siècle*, że spis ludności także w Paryżu się zaczyna, *Moniteur parisien* czynił uwagę, iż pomienione pismo nie zdaje się wiedzieć, jako spis podobny zaczął się już tu od kilku miesięcy i że takowy w trzech czwartych częściach stolicy ukończono. — *Siècle* odpowiada na to, że samo obliczenie ludności, które w istocie już od kilku miesięcy się zaczęło, *Moniteur parisien* bierze za mający dopiero natępić spis domów i własności mieszkańców. Do tego bynajmniej jeszcze nie przyszło i oczekują zapewne tylko pomyślnego oświadczenia się rady generalnej departamentu Sekwany, mającej się wkrótce zgromadzić.

W Tuluzie, jak *Emancipation* donosi, dnia 15. września otrzymała załoga rozkaz być w pogotowiu. We wszystkich koszarach poczyniono przygotowania, potrzebne do niezwłocznego wystąpienia wojska. Do przygotowań tych miały spowodować zatruwające wiadomości, które prefekt otrzymał.

Pisma francuskie donoszą, że także rząd sardyński *Gazette de France* w państwach swoich zakazał.

Czytamy w *Sentinelle de Toulon*, że rozbicie floty, o którym już tyle mówiono, bynajmniej się jeszcze nie odbywa. W miejsce dotychczasowego szpitala na wysepce del Rey, ma być dla chorych armii afrykańskiej założony szpital w Cetto, a oprócz tego w Tulonie i Port-Vendres.

— dnia 20. września. Wczoraj, jako w niedzielę, zebrały się liczne tłumy na placu *Chatelet* i w okolicy. Atoli władzy zbrojałej z łatwością przyszło rozpędzić je, gdyż składały się one po największej części z ciekawych, którzy przybyli rozruchom się przypatrywać. O godzinie 10tej zupełnie się uspokojono.

Dziennik *Droit* opisuje, jak kilku żandarmów chciałoby przy warunkach *St. Quen* ująć jednego z robotników, imieniem *Masson*, który usiłował między kolegami wszcząć rozruch. Na krzyk robotnika, zdający się być umówionem hasłem, wpadło na żandarmów przeszło 40 Arwernianów i rozbrawszy ich, powalili na ziemię. Powstała walka i dopiero gdy na krzyk żandarmów zbiegli się tak obywateli jakoteż żołnierze, powiodło się uwięzić *Massona*, którego wojsko do *Conciergerie* zaprowadziło.

W ciągu ostatnich dni ośmiu tyle uwięzień wykonano, że zaledwo jest miejsce dla tych kilkuset więźniów, których bądź czynny udział w rozruchach ulicznych, bądź li nieszczęśliwa ciekawość podała w ręce policji. Wszakże uwięziono także wiele osób, na których wielkie podejrzenie ciąży, a które jeżeli nie pod sąd parów, to przecież pod sąd przysięgłych poddane będą.

Co się tyczy wydanej przez *Espartera* amnestyi, ta miała dotąd bardzo mało skutku. Lubo rząd francuski nie chce dłużej płacić żołda żołnierzom hiszpańskim, ci jednak do Hiszpanii powrócić nie chcą. Starają się pracą utrzymać, i wspierani są wielkimi ofiarami przez francuskich legitymistów. Dotąd wróciło do Hiszpanii tylko 560 żołnierzy, a 7000 pozostało jeszcze we Francyi. Don Karlos posłał z Bourges do Paryża cztery najlepsze konie swoje, a między niemi tego konia, na którym zwykle w Hiszpanii jeździł, by je na korzyść swych dawnych żołnierzy najwięcej dającemu sprzedać.

Według listu pewnego kapitana okrętowego, pisanego w Caprouge w Newfoundlandyi pod dniem 20. lipca, księżę Joinville przybył tamże dnia 17. t. m. i po kilku dniach wypoczynku w dalszą puścił się podróż.

### Holandya.

Amszterdam dnia 17. września. Izba druga Stanów Jeneralnych przyjęła (jakeśmy już donosili) większością tylko pięciu głosów, wnio-



sek do ustawy pod względem organizacyi najwyższej izby obrechnunkowej, a rząd jeszcze w ostatniej chwili widział się zmuszonym do uczynienia nowych przyzwoleń, dla zjednania sobie nawet tej małej większości. — Wniosek do ustawy o przemianie wykazanego długu, przyjęła wczoraj izba druga Stanów Jeneralnych większością 42 głosów przeciw dziesięciom.

Baron van Zuylen van Nyevelt nie chciał przyjąć nawet tymczasowie posady ministra spraw zagranicznych.

Z Hagi pod dniem 14. września donoszą: Ostatnio narady ministrów trwały nadzwyczaj długo i miały być burzliwe, gdyż bardzo podzielone były zdania pod względem nastąpić mających zmian w budżecie i pod względem oszczędzeń, jakie zaprowadzić wypadnie.

Słychać, że uchwalono, aby budżet na sto albo dwakroć sto tysięcy zł. reńsk. zredukować, i mają nadzieję, że po tej redukcji inne jeszcze nastąpią. Lecz ponieważ uznano, że trudno, aby się izby na to zgodziły, więc Królowi przynależny złożyć nowe ministeryjum, któreby zaufanie i szacunek powszechny posiadało. Największą trudność zachodziłaby w wyborze prezydenta rady; jestto posada, której pan Rochussen, gdy mu takową ofiarowano, zaraz z początku nie przyjął. Mężem najdatniejszym na tę posadę, byłby bez wątpienia nasz poseł w Brukseli, baron Falk; ale wątpliwość podobnie, ażeby ją chciał przyjąć. Baron Falk nie żąda posady ministeryjalnej, a nawet jego zdrowie nie pozwala mu na to. Z tém wszystkiém mógłby być prezydentem rady bez zajmowania istotnie tej posady, podobnie jak obecnie książę Wellington w Anglii.

### Prussy.

Król Jegomość raczył cesarsko-austrijackiemu ministrowi Stanu i posłowi prezydującemu przy Związku Niemieckim, hrabi Münch-Bellinghausen, dać najlaskawiej order orla czerwonego pierwszej klasy z brylantami.

### W. Księstwo Poznańskie.

Poznań dnia 23. września. Miasto nasze przyjęło z wielką wdzięcznością ciężar zanego hrabi Edwarda Raczyńskiego, poprowadzenia od będącej na ukończeniu fontanny przy gmachu Ziemianstwa, wodociągu do szpitala Sióstr szarach na placu Bernardyńskim, a jeżeli zapasu wody wystarczy, także na plac kościoła St. Piotra i hotelu de Vienne, i założenia własnym kosztem wodotrysków na obu pomienionych miejscach. Miasto wzięło na siebie li kosztą oderwania i naprawy bruku w miejscach,

któredy woda prowadzoną będzie. Prowadzenie wody zaczęło się w bieżącym miesiącu i doszło już przez rynek aż do ulicy Szkolnej.

Karaga (?) d. 23. września. Onegdaj dotknęło miasto nasze ogromno nieszczęście. Gwałtowny ogień, któremu tamy położyć nie zdołano, pochłonął w dwóch godzinach 114 domów, i około 600 osób tutejszych obywateli miejskich i mieszkańców, straciło przez to mienie swoje i zostało bez przytulku na nadchodzącą zimę. Magistrat miasta wydał przeto pod dniem dzisiejszym prośbę do wszystkich przyjaciół ludzkości, by wedle sił swoich pośpieszyli ulżyć nędzy nieszczęśliwych pogorzelców, i spodziewać się należy, że wezwanie to daremnem nie będzie.

(Preus. Staats-Zeit.)

### Kraków.

— Dnia 27. września. —

Dnia 22. września zakończył tu życie w r. 73 wieku swego Roman Markiewicz, naukwyzwolonych i filozofii doktor, członek towarzystw naukowych krakowskiego i b. warszawskiego, profesor wysłużony w uniwersytecie Jagiellońskim, były Senator Rzeczypospolitej krakowskiej.

### Królestwo Polskie.

Okolo kolei żelaznej warszawsko-krakowskiej gorliwie pracują. Ponieważ robotnicy niemieccy, dawniej przy tej kolei zatrudnieni, nie chcąc się stósować do przepisów ani ulegać wyrokom karnym, z Rosyi wydaleniu zostali, przedsiębiorcy 15,000 posłuszniejszych chłopów rosyjskich z głębi Rosyi sprowadzili; płacą właścicielom za każdą duszę, 6—10 rubli, prócz tego muszą je żywić, a za każdą, która uciekła albo umarła, 700 rubli płacić się obowiązali. \*)

(G. Poz.)

### Rossyja.

Donoszą z Czernihowa, że o 30 wiorst od tego miasta, zjawilo się niezmierne mnóstwo gąsienic, które z niepojętą żarłocznością niszczą lasy sosnowe, i objadają na drzewach liście. Ogromna ilość 10,000 dziesięciu lasu (sic) już dotąd jest zniszczona przez te owady. Gąsienica ta zasklepiła się w jedwabistą powłokę, z której potem wylatuje motyl kafowego koloru. Ukąszenie gąsienicy sprawia na ciele ludzkim puchlinę i świerzb trwający trzy dni. Domyślają się że to

\*) Jeżeli to prawda, to doniesienie nasze o tej kolei, umieszczone w „Gazecie lwowskiej“ nr. 112, byłoby tym sposobem sprostowaniem.

(Przyp. Red. Gaz. lwow.)



jest *Prządka Sosnowa* (*Phalaena Bombyx pinii*), Linneusza. (T. P.)

### Egipt.

Alexandryja dnia 26. sierpnia. Jak dalece Mehmed Ali Anglikom niedowierza, przekonywa wypadek, który się niedawno wydarzył z dwoma okrętami liniowymi *Rodnej* i *Kalkutt*. Stały one długo w niemaliej odległości od nowego portu, nie biorąc wody, nagle popłynęły do Afryki dla nabrania tam wody, lecz tamtejszy komendant wręcz im tego odmówił; ztamtąd popłynęły aż do Marabutu, i starały się znówu tam zamiar swój skutecznie, ale i tam podobnież im odmówiono. Gdy kapitan okrętu *Rodnej* uskarżał się na to przed Wicekrólem Egiptu, odrzekł tenże, iżby z przyjemnością wydał był rozkaz do dostarczenia wody, lecz mu to bynajmniej wiadomém nie było. Z tém wszystkiém wiedział on dobrze o tém, bo skoro nadmienione okręty z miejsca ruszyły, natychmiast pchnęto gońca do Abukiru i włożono na komendanta największą odpowiedzialność, jeżeliby kroplę wody Anglikom wydać poważył się. Teraz popłynęły abadwa te okręty liniowe do Bajrutu w celu nabrania tam wody, lecz i ztamtąd podobno z niczém powrócą.

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

### Ostrzeżenie tyczące się tegorocznych ziemniaków.

Z Samborskiego donoszą nam właśnie: że ziemniaki w przeszłym tygodniu w wielu miejscach za sucha kopane i jak należy do dołów schowane, gdy po kilku dniach do nich zajrzano, znaczną ilość zgniłych znalaziono.

*Redakcyja Gazety Lwowskiej.*

*Biała d. 20. września 1841.* Doia 20go b. mieliśmy tu szron, a nazajutrz taki przymrozek, że stojące wody pościłał. Przerwało to wszelką wegetacyję i zaraz wzięto się do kopania ziemniaków, które dobry plon wydają. Niektóre gorzelnie są już w ruchu, i jak dotąd przekonany się, to wydatek wódki w ogóle wyrównywa przeszłorocznemu. — Pogoda zresztą sprzyja zasiewom ozimym; wczesne wyglądają bardzo dobrze. — Płacą tu za korzec pszenicy 6 do 7 zr., ży-

ta 4 zr. do 4 zr. 30 kr., jęczmienia 3 zr. 20 kr., owsa 1 zr. 30 kr. m. k., korzec ziemniaków w mniejszej przedaży po 32 kr. m. k. Cennar siana 30 kr., koniozyny 42 do 48 kr. m. k. — Morawija zaopatruje nas zawsze jeszcze w zboże; z lirakowskiego zaś mało co dotąd dostaliśmy. — Wełnę przywożą tu ciągle z Galicyi i z Węgier; u nas tu niewielki nią obrót; najwięcej idzie ona dalej do Wrocławia. To co tu zostaje się, placą cennar od 40 do 90 zr., krajczanki białej pięknej 25 do 26 zr., tarnopolskiej 22 do 24 zr., czarnej 20 do 22 zr., siwej 17 do 18 zr. m. k. — Cennar przędzywa konopnego 12 do 15 zr., pośledniego 9 do 10 zr., przędzywa lnianego 16 zr., miodu z woszczynami 14 do 15 zr., patoki 12 do 13 zr., miodu tureckiego 20 zr., łoju w beczkach 22 zr., w wańtuchach 23 zr., kminu 6 zr., kopru 12 do 13 zr. (i w cenie spada), siemienia lnianego 6 zr., rzepaku 5 zr., rzepniku 8 zr., potażu 7 zr. 45 kr. do 8 zr. 30 kr., bukowiańskiego 9 do 10 zr., karuku 23 zr. mon. konw.

*Poznań d. 16. września 1841.* Lubo zdania o wypadku zbiorów w W. Księstwie Poznańskiem bardzo się różnią, to jednak powna, że oziminy mniej niż średni plon wydały, tak że ich o czwartą, a może nawet i o trzecią część mniej jest niż przeszłego roku. Za to jare zboże wynagradza ubytek w ozimém; także i ziemniaki obiecują plon dobry. Len nadzwyczajnie zrodził. Zboże na przemian idzie w górę i spada; atoli zawsze dosięgło ono w tym roku cen, z których producenci mogą być zadowoleni.

### Jak czyścić rękawiczki glansowane?

(Mendelsohn polzt. Archiv.)

Następujący sposób czyszczenia, nadaje rękawiczkom glansowanym czystość i połysk, jakie pierwotnie miały: Bierze się szmatkę flanelową, pierze ją w wodzie ciepłej z mydłem, potem przepłukuje w zimnej wodzie, i wyciska najdokładniej z wilgoci. Następnie nacięra się tę szmatkę dobrze mydłem, i nią wyciera rękawiczkę na rękę wdzianą, dopóki wszystkiego brudu nie puści. Gdy to nastąpiło, bierze się druga szmatka flanelowa podobnie jak pierwsza w wodzie ciepłej z mydłem wyprana, w zimnej wodzie przepłukaną i wyciśniętą, i tą szmatką pótty się rękawiczkę (na rękę) wyciera, dopóki w części nie przeschnie.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 40. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)